

Zafascynowana historia

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 8.02.2014, 14:55:14

Okazuje sięTM, że nie jest łatwo wymyślić coś nowego, oryginalnego, czego jeszcze świat nie widział. Mowa o ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Soczi. W trakcie oglądania tego widowiska cały czas przypominają sobie otwarcie z Londynu. Ten sam pomysły: opowiedzenie historii kraju ruchomymi obrazami. Nie znaczy to, że widowisko z Soczi byłoby nudne czy nieudane. Byłoby bajkowe i kolorowe. Co prawda premier **Dmitri Miedwiediew** przysypia, podczas tego blisko 3-godzinnego spektaklu – co skwapliwie wychwyciły światowe media – ale to pewnie dlatego, że on to już zna. Zna dobrze scenariusz i widział próbę generalną..., a przed otwarciem zapewne musiały pełnić honory jednego z gospodarzy, a w Rosji takie obowiązki, to wiadomo – bez wódki się nie obejdzie.

Kiedy – no prawie kiedy – mógłby na własne oczy zobaczyć najbardziej spektakularną... wpadkę, jak jeden z państw nie zamieni się w piasek... te kółko olimpijskie. Pisz – „prawie kiedy”, bo Rosjanie, którzy oglądali transmisjęTM w telewizji, tej wpadki nie zobaczyli! Jak to możliwe? Państwowa telewizja zastosowała bowiem starą... sztuczkę techniczną..., którą... za socjalizmu stosowano we wszystkich reżymowych telewizjach przy transmisjach – na żywo. Chodzi o 15-sekundowe opóźnienie w przesyłaniu sygnału, aby można było zareagować, gdy coś pójdzie nie tak. No i przydało sięTM: u Rosjan w domu na ich ekranach telewizyjnych piasek... te kółko olimpijskie rozwinęło sięTM, bo... wklejono obrazek z próby generalnej. *„To będzie wizytówka Rosji, podróż w głąb jej historii, od średniowiecza, poprzez carat aż po XX wiek”* – zapowiada, na kilka godzin przed ceremonią... jej producent **Konstantin Ernst**. Był, em wiadomo szczególnie ciekawy, jak ta historia Rosji, a przecie i Związek Radziecki, będzie wyglądał. Czy wystrzeli Aurora? Jak zostanie pokazana Rewolucja Październikowa? Czy pojawi się **Lenin**, a potem **Stalin**, który wszak rzucił Rosję... Sowiecką... przez był, o nie był, o aż 24 lata! Nic z tego. Po żadnej sekwencji obrazujących czasy carskie, pojawiły sięTM czerwone maszyny symbolizujące industrializację. Oczywiście w chłopskim kraju, jakim była Rosja carów, uprzemysłowienie, jakie się dokonało za czasów rządów Robotniczych Rad, było czymś istotnym, ale... Chodziłoby o rozliczenie sięTM z najciemniejszą... stroną... rządów Bolszewików, z Wielkim Głodem na Ukrainie, z ofiarami Czeki, na czele której to zbrodniczej organizacji stał... **Feliks Dzierżyński**, niestety nasz rodak, a potem z ofiarami NKWD, z Gułagami, z wielkim terrorem, z kultem jednostki, o którym, podobnie jak o „wypaczeniach” Stalina i stalinizmu **Nikita Chruszczow** mówił już w swoim słynnym referacie na XX zjeździe KPZR w 1956 roku. Niczego takiego nie doczekaliśmy, co oczywiście nie jest zaskoczeniem. Za rządów cara **Putina** to sięTM nie stanie. Może rozliczeń, z czasami komunizmu doczekamy sięTM w epoce postputinowskiej. Tylko kiedy ona nastąpi?

Marek Szewczyk